

100945

I



ADAM MICKIEWICZ,

nieśmiertelny wieszcz polski jeden z największych
jeniuszów poetycznych świata całego.

urodzony w r. 1798.

w Zaosiu pod Nowogródkiem
w Litwie,

zmarły 28. listopada 1855.

W KONSTANTYNOPOLU

po 35. latach odpoczynku na cmentarzu
Montmorency pod Paryżem

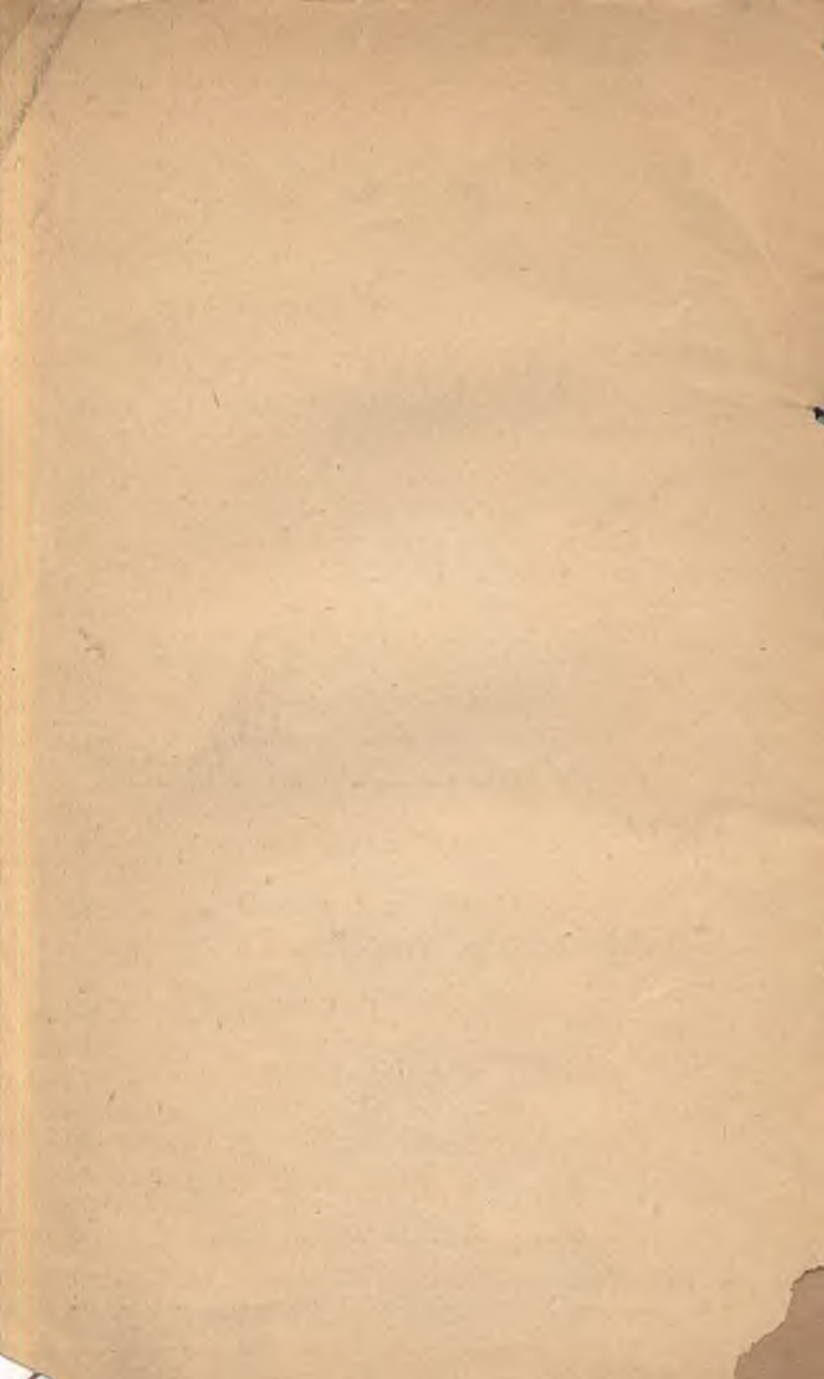
przywieziony i złożony

w grobach na Wawelu w Krakowie

30. czerwca 1890.



NA PAMIĄTKĘ UROCZYSTEGO OBCHODU
ODBYTEGO W KOŁOMYI.



I.

LITANIA POLSKA.

Mickiewicz.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson.

Boże Ojcze, któryś wywiódł lud Twój z niewoli egipskiej i wrócił do ziemi świętej.

Wróć nas do Ojczyzny naszej.

Synu Zbawicielu, któryś umęczony i ukrzyżowany, zmartwychwstał i królujesz w chwale.

Zbudź zmartwych Ojczyznę naszą.

Matko Boska, którą Ojcowie nasi nazwali Królową Polski i Litwy

Zbaw Polskę i Litwę.

Święty Stanisławie opiekunie Polski,

Módl się za nami.

Święty Kazimirzu opiekunie Litwy,

Módl się za nami.

Święty Jozafacie opiekunie Rusi.

Módl się za nami.

Wszyscy Święci Opiekunowie Rzeczypospolitej naszej,

Módlcie się za nami.

Od niewoli

.

Wybaw nas Panie.

Przez męczeństwo trzydziestu tysięcy rycerzy Barskich, poległych za Wiarę i Wolność,

Wybaw nas Panie.

Przez męczeństwo dwudziestu tysięcy obywateli Pragi, wyrzniętych za Wiarę i Wolność,

Wybaw nas Panie.

Przez męczeństwo młodzieńców Litwy zabitych kijami, zmarłych w kopalniach na wygnaniu,

Wybaw nas Panie.



Przez męczeństwo żołnierzy zamordowanych
w Fischau, przez Prusaków.

Wybaw nas Panie.

Przez męczeństwo żołnierzy zaknutowanych
w Kronstademie przez Moskali,

Wybaw nas Panie.

Przez rany, lzy i cierpienia wszystkich nie-
wolników, wygnańców i pielgrzymów Polskich,

Wybaw nas Panie.

.....

O broń i Orły narodowe

Prosimy Cię Panie.

O śmierć szczęśliwą na polu bitwy,

Prosimy Cię Panie.

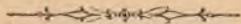
O grób dla kości naszych w ziemi naszej,

Prosimy Cię Panie.

O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny
naszej,

Prosimy Cię Panie.

W Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego.
Amen.



II.

Modlitwa

z księgi Pielgrzymstwa Polskiego.

Mickiewicz.

Panie Boże Wszechmogący! Dzieci narodu
wojennego wznoszą ku Tobie ręce bezbronne
z różnych końców Świata. Wołają do ciebie z
głębi kopalni sybirskich, i ze śniegów kamcza-
ckich, i ze stepów Algieru i z Francyi ziemi cu-
dzej. A w Ojczyźnie naszej, w Polsce wiernej

Tobie, nie wolno jest wołać do Ciebie; i starcy nasi, kobiety i dzieci modlą się do Ciebie w skrytości, myślą i łzami. Boże Jagiellonów! Boże Sobieskich! Boże Kościuszków! zlituj się nad Ojczyzną, naszą, i nad nami. Pozwól nam modlić się znowu do Ciebie obyczajem przodków, na polu bitwy z bronią, w rękę, przed ołtarzem zrobionym z bębnow i dział, pod baldachimem zrobionym z orłów i chorągwi, naszych; a rodzinie naszej, pozwól modlić się w kościołach miast naszych i wiosek, a dzieciom na grobach naszych. A wszakże niech się stanie, nie nasza wola, ale Twoja.

Amen.

III.

Do Boga.

Wszchemocny Boże! Ojców naszych Panie
W Tobie nadzieja nasza i odwaga;
O wsparcie Twoje, o swe zmartwychwstanie
Twój lud Cię błaga.

O zbaw nas Panie, przyjm żebrzące głosy,
Wzmóż siłę naszą, daj nam zgodę męstwo,
W Twą świętą rękę, składamy swe losy
Daj nam zwycięstwo.

Już nas od dawna srogie jarzmo ciśnie
Dziedzinę naszą wrogi rozszarpały:
Niech po dniach kary, dzień łaski zabłyśnie
Wróć nas do chwały.

Krwi nie wołamy, zdobyczy nie chcemy,
Nie chcemy mordów. do łupiestw nie zdolni
Tylko odzyskać Ojczyznę pragniemy
Tylko być wolni.

Ty coś przed wiekiem był z Ojcy naszymi
Racz wrócić wnukom Dziadów ich spuściznę.

O! Boże, polskiej pobłogosław ziemi

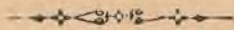
Zbaw nam Ojczyznę.

Niech przed Twym ludem wrogi się ustraszą

W młodzieńczych sercach tchnij rycerzy męstwo:

Za Twoją chwałę i za wolność naszą

Daj nam zwycięstwo.



IV.

Modlitwa codzienna

(na nutę: Kiedy ranne wstają zorze).

Boże Ojcze! Twoje dzieci

Placząc żebrzą lepszej doli

Rok po roku marnie leci,

My w niewoli, my w niewoli!

Słowa twoje nas uczyły:

„Každy włos, wasz policzony.“

Boże! policz te mogiły,

Te płaczące matki, żony.

My już tyle krwi przelali

Że niȧ zmyte Ojców grzechy.

My już tyle łez splakali

Że nie stanie łez pociechy.

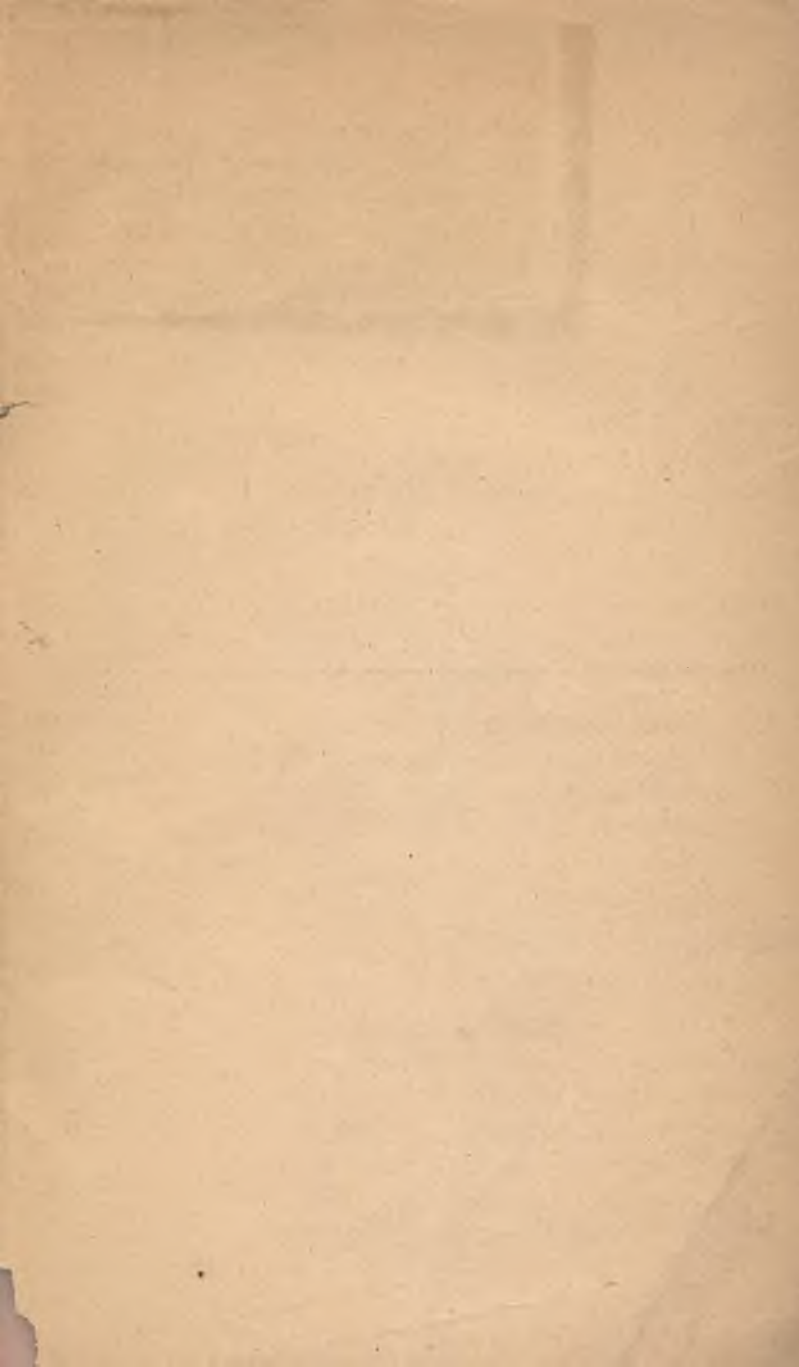
Boże! padłszy na kolana

Scielem Ci się dziś w pokorze

Polska łzami, krwią zalana

Krwiȧ i łzami wskrześ ją Boże!





Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000548520



I 100945

Z drukarni A. J. Hollendra w Kołomyi..